

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosiła na poczet kwartału 2.30 mk., z odroczeniem do końca 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odroczeniem do końca 91 fen. — W ekspedycjach 65 fen. miesięcznie, z odroczeniem do końca 96 fen. — Wysłanka pod opaską kwartału 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza piętowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza piętowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Nowa władza.

Od tak dawnego czasu zapowiadane utworzenie Rady Stanu dla Królestwa od wczoraj stało się faktem dokonany. — Rada powstała na podstawie pewnego kompromisu między władzami okupacyjnymi a społeczeństwem; prawną jej podstawą nie są ani wolne wybory dokonane przez ludność, ani prosta nominacja przez władze okupacyjne. — Problem został rozwiązany drogą pośrednią: władze okupacyjne zażądały od polskich stron listów politycznych przedstawiających listy kandydatów, poczem same już dokonały ostatecznego wyboru i zatwierdziły z tych list 25 osób, z których się składa tymczasowa Rada Stanu. — Wobec niezmiernie trudnego położenia politycznego, w jakim znalazło się teraz Królestwo, takie kompromisowe zatwierdzenie kwestji było pod względem technicznym niewątpliwie może najpraktyczniejszym.

Z natury rzeczy na razie więcej interesują społeczeństwo nasze osobistości powołane do Rady Stanu niżeli przyszłe kompetencje tego ciała prawodawczego, ponieważ działalność nowej władzy będzie w dużej mierze zależała oczywiście od poglądów i temperamentu poszczególnych jej członków. Pod tym względem skład osobisty Rady wywołuje niewątpliwie dużo ujemnych i szczypliwych uwag. Co najmniej połowa Rady — to ludzie absolutnie nieznanzi, o których zasługach lub zdolnościach szerszy ogół nie dotąd nie słyszał. Można wprost powiedzieć, że interesująca w Radzie nie ci co w niej zasiadać będą, lecz ci, którzy do Rady wejść mieli lub mogli a nie weszli.

Jak wiadomo społeczeństwo Królestwa od wybuchu wojny nie jest politycznie jednolite i niestety aż za wiele wykazuje kierunków i obzów zwalczających się w sposób niekoniunkturalny. W miarę gdy kwestja brała lub nie brała czynnego udziału w obecnej wojnie zaczęła górować nad wszelkimi innymi, nastąpiła i pewna koncentracja polityczna. Mia nowicie w stosunku do tej specjalnej kwestji Królestwo podzieliło się na tak zwanych neutralistów, i t. zw. aktywistów. Pierwszy obóz składa się z rozmaitych stronnictw, (przeważnie z konserwatywnych realistów i narodowej demokracji) i dla najmniejszych powodów jest zdania, że Królestwo nie powinno brać na siebie tak wielkiego ryzyka jak udział w obecnej wojnie. Aktywiści wprost przeciwnie są zdania, że tylko na tej drodze może powstać niepodległa Polska i konsekwentnie żądają utworzenia armji polskiej i proklamowania wojny narodowej z państwem rosyjskim.

Otóż neutralistów w świeżo zatwierdzonej Radzie wogóle nie ma, są tam tylko aktywiści najrozmaitszych odcieni od najbardziej umiarkowanych aż do fanatycznych tej idei — Tyle co do stronnictw. Co do klas to reprezentowane są mniej więcej wszystkie stany; dziwi natomiast zupełny brak przedstawicieli klasy robotniczej, zwłaszcza że w Radzie zasiadać ma 2 włościan. Nieobecność przedstawicieli robotników jest tem więcej raziąca, że robotnicy Królestwa są z natury rzeczy ściśle zorganizowani aniżeli włościanie, tak że udział choćby jednego przedstawiciela klasy robotniczej, w której daje się zauważyć właśnie największe wrzenie, byłby wytworzył niewątpliwie lepszy kontakt Rady z ludnością robotniczą. Po za tem uderza w składzie osobistym Rady wielki procent literatów, wogóle ludzi mało się stykających z potrzebami życia praktycznego.

Co do osób to przeważają ludzie szerszemu ogółowi nieznani, ale swoją drogą dostało się do Rady i kilka jednostek o bardzo wyraźnym zabarwieniu jak np. Piłsudski, Lempiński, Stądnicki i inni, tak że ciężkie zatargi w łonie Rady są prawdopodobne. Na to nie ma rady, gorzej gdyby tego rodzaju zatargi wynikały już z samych warunków, w których Rada Stanu powstała, przeniosły się i do samego społeczeństwa i doprowadziły do tego, żeby młoda władza nie znalazła posłuchu u ludności kraju. Niebezpieczeństwo tego rodzaju stanowczo zachodzi, bo można by przyjąć za pewnik, że autorytet Rady Stanu nie będzie zbyt wielkim, zwłaszcza w początkach, gdy Rada spotka się z nieufnością szerokich warstw.

Ale z drugiej strony trzeba i o tem pamiętać, że skoro już stosunki polityczne w Królestwie tak się fatalnie ułożyły, iż na samym wstępie arcykapitałowa sprawa dzieli społeczeństwo odrazu na dwa oboje — to wprost nie można sobie wyobrazić Rady Stanu, której skład osobisty zadowolony by wczasy takich. — Nadto, bez względu na różnicę polityczną, całe Królestwo ożywia teraz wszak więcej niż kiedykolwiek świadomość doniosłości chwili; wołano zatem wciąż jeszcze mieć nadzieję, iż w tych warunkach każdy Polak milujący ojczyznę będzie unikał zatargów i walk wewnętrznych i że tak samo jak Rada Stanu będzie unikała przeciągania struny tak samo i same społeczeństwo przez miłość dla sprawy nie będzie świadomie podrywało jej powagi i autorytetu jako Rządu Polskiego. Przyszłość najbliższa poncy nas, czy takie nadzieje okazały się płonne; gdyby tak stało się niestety, to i tak trudne położenie Królestwa stałoby się wprost rozpaczalnie zagmatwanem.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu.

Na tymczasową siedzibę Rada Stanu obrala sobie pałac na placu Krasińskich, w którym odbywa się już porządkowanie sali posiedzeń.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu odbędzie się wybór marszałka i wice-marszałka. Ukonstytuowanie się wydziału wykonawczego nastąpi dopiero po ustaleniu przez Radę regulaminu organizacyjnego.

Do Warszawy przybył szef zarządu cywilnego w okupacji austriackiej i komisarz ze strony rządu austriacko-węgierskiego w Radzie Stanu Eksk. Madeyski, oraz kandydat na radcę stanu brigadier Józef Piłsudski, który zamierza w Warszawie osiąść już na stałe.

Z głównej Rady Opiekunczej.

»Kurjer Warszawski« pisze: Wiadomość, jakoby Rada Główna Opiekuncza, wobec blizkiego terminu utworzenia Rady Stanu, wstrzymała zatwierdzanie ważniejszych spraw ogólnie krajowych, nie odpowiada rzeczy wistości.

Również co najmniej przedwczesna i pozbawiona wszelkiej podatwy jest pogłoska, jakoby Rada Główna ograniczyła swą działalność do akcji dobroczynnej i szacowania strat wojennych.

Cele wojenne koalicji.

(Odpowiedź na notę Wilsona).

Urzędowa francuska Agencja Havasa ogłosiła pod datą 12. bm. w dostojnym brzmieniu treść noty państw ententy wytoczonej do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilsona.

Nota ta jest bardzo długa, tak że szczytne ramy naszego pisma nie pozwalają na podanie jej w całej rozciągłości. Ograniczyć się tedy musimy do streszczenia takowej, cytując dostojnie tylko najważniejsze ustępy.

Nota mówi na wstępie, że koalicja zapewnić podziela pragnienie Ameryki, by stworzyć ligę narodów, zabezpieczającą pokój i sprawiedliwość na świecie. Ale nastąpić to może dopiero wtedy, gdy obecna wojna zakończy się w sposób zadowolający. Aljanci pragną również gorąco jak i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jaknajprędzszego zakończenia wojny, za którą odpowiedzialność ponoszą państwa centralne, ale są zdania, że nie jest możliwym osiągnąć już dziś pokój, któryby zapewniał odszkodowanie, zwrot i gwarancje, do których mają aljanci prawo z powodu ataku, który w początkach zamierzał zniszczyć bezpieczeństwo Europy, a za który odpowiedzialne są państwa centralne. Narody ententy są przekonane, że nie walczą w samolubnym interesie własnym, lecz bronią niepodległości narodów i praw ludzkości.

Jest już obecnie faktem historycznym, że Niemcy i Austro-Węgry pragnęły wojny, by zapewnić sobie swe panowanie w Europie i władzę gospodarczą nad światem. Niemcy przez wypowiedzenie wojny i narzeczając nęciem i siłą niepodległość Belgji i Luksemburji, przy swym sposobie prowadzenia wojny pokazały, że systematycznie lekceważą sobie wszelkie zasady ludzkości i prawa małych państw. Im bardziej zatarg

się rozwijał, tem więcej stawało się zachowanie mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców nieludzkim sztydciem z ludzkości i cywilizacji. Czy potrzeba przypominać okropności, które towarzyszyły najazdom na Belgje i Serbję, bezwzględna administracja zajętych krajów, mordowanie setek tysięcy niewinnych Ormian, barbarzyństwa popełnione wobec ludności w Syrii, ataki Zeppelinów na stwarte miasta, niszczenie przez łodzi nurkowe parowców pocztowych i okrętów handlowych płynących pod flagą neutralną, mordy popełnione na misie Cavell i kapitanie Frajał, uprowadzanie ludności cywilnej w niewole, itd.

Mocarstwa koalicji są zdania, że nota doręczona Stanom Zjednoczonym jako odpowiedź na notę niemiecką odpowiada na pytanie stawiane przez rząd amerykański i według własnego wyrażenia takowego jest publiczną deklaracją w sprawie warunków, pod jakimi wojna mogła by być zakończona. Ale prezydent Wilson pragnie jeszcze więcej. Pragnie on, aby mocarstwa walczące otwarcie ogłosiły cele, jakie stawiają sobie przy dalszym prowadzeniu wojny. Aljanci mogą na to zadanie odpowiedzieć bez trudności. Ich

cele wojenne

są dobrze znane, określili je bowiem niejednokrotnie w oświadczeniach kierowników różnych rządów. Cele te przedstawione zostaną w szczególności wraz z wszelkimi kompensatami i uprawnieniami odszkodowaniami za poniesioną szkodę dopiero w chwili uktadów. Ale świat cywilizowany wie, że obejmują one wszystko konieczne i żądają w pierwszej linii przywrócenia Belgji, Serbji i Czarnogórze, należącej się tym krajom odszkodowań, opróżnienia zajętych obszarów Francji, Rosji i Rumunii wraz z sprawiedliwą restytucją, reorganizacji Europy, gwarancji trwałych rządów opartych o poszanowanie narodowości i prawa wszystkich małych i wielkich narodów jak również i na traktatach terytorjalnych i międzynarodowych uktadach, które zdolne będą chronić granice lądowe i morskie przed niesprawiedliwymi atakami, zwrotu tych prowincji i obszarów, które dawniej wydarte zostały aljantom przez mocarstwo albo wbrew woli i dążeń tych obszarów, uwolnienia z pod obcego panowania Włochów, Szwecjan, Rumunów, Czechów i Słowaków, uwolnienia tych narodów, które podlegały krwawej tyranji Turków i wyrzucenia państwa tureckiego z Europy, ponieważ jest ono niewątpliwie obcem cywilizacji zachodniej.

Zamiary jego Cesarzkiej Mości (cara rosyjskiego) w sprawie Polski są jasne (dla nas Polaków nie są jasne, bo ich nie znamy w szczególności. — przyp. red. »Dziennik Berl.«) i określone przez proklamację, którą wystosował do swych armji.

Jeśli aljanci pragną uwolnić Europę od brutalnej drapieżności pruskiego militarysty, to naturalnie nigdy nie zamierzali — jak twierdzili — zniszczyć narodów niemieckich i nie dążyli nigdy do politycznego usunięcia takowych. Pragną oni przede wszystkim zabezpieczenia pokoju na podstawie wolności i sprawiedliwości i nienaruszalnej wierności, które ożywiły zawsze rząd Stanów Zjednoczonych. Aljanci, zgodni w dążeniu do tego celu, są zdecydowani działać ze wszystkich swych sił i ponieść wszelkie ofiary, by walkę doprowadzić do zwycięskiego końca, od którego, ich zdaniem, zależy nie tylko ich własne dobro i powodzenie, lecz także przyszłość cywilizacji.

Nota rządu belgijskiego.

Agencja Havasa ogłasza równocześnie z brzmieniem noty koalicyjnej także tekst noty rządu belgijskiego wytoczonej równocześnie z notą ententy do prezydenta Wilsona.

W nocie tej zaznacza rząd belgijski, że podobnie jak Wilson pragnie i on jaknajprędzszego końca wojny. Prezydent zdaje się być zdania, że możliwe staną obydwoich przeciwnych obozów mają te same cele wojenne. Niestety pokazują przykład Belgji, że tak nie jest. Belgja, podobnie jak kraje ententy, nigdy nie miała zamiarów zaborezych. Barbarzyński sposób, w jaki rząd niemiecki traktuje naród belgijski, nie pozwala przypuszczać, że Niemcy w przyszłości szanować będą prawo słabych narodów, które deptali bezustan-



Dnia 12. o 9 zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec śp.

Franciszek Sobczak

przeżywszy lat 54. — W nieutulonym smutku pogrążona żona
Helena Sobczak z domu Jasińska
wraz z synami i rodzeństwem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godzinie 3 ciej po południu na cmentarzu św. Jadwigi we Weissensee

Legjony w Marszach z 16 ilustr. napisał Dr E. Merwin, oficer legjon. : : Cena 2.00 mk. : :
Zakłady Dobrej zajął powieść z 18 wieku 450 str. w irwajj oprawie tylko 2.000
Potak przyczy się po niemiecku po 0.35, 1.00 i 2.00 mk.
Książki powieści. w wielk. wyb. : : Katalog darmo! : :
Zbiór. Siwiński, skład pap. Berlin O. 17, Langestr. 82-83.

Kilka robotników

do posług handlowych nie niżej 17 lat, na początkowa płacę tygodniowo 25 mk. przyjmie
Adam Kosmański,
Lindenstrasse 106.

Towarzystwo „STELLA“ w Berlinie
urządza w niedzielę, 14 stycznia 1917 r. na sali „ALHAMBRA“, Wallnertheaterstr. 15
PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.
Odegrany będzie obraz historyczny w 4 aktach i 5 odsłon.
„Przekupka Warszawska“
czyli

Obroza Warszawy przez Tad. Kościuszka
Z powodu policyjnych przepisów odbędzie się koncert punktualnie o godz. 1/6, przedstawienie o godz. 1/7.

Bilety nabyć można u następujących pp.: W. Kasyka, Richthofenstr. 11, J. Górny, Admiralstr. 9, Stachowiak, skład cygar, Oppelnerstr. 34, Mizer, skład cygar, Langestr. 92, Goździewicz, Grüner Weg 27, Gorgolewski, Holzmarktstr. 11 i Markiewicz, Alte Jankostrasse 60.



W czwartek, dnia 11 o godz. 12 1/2 zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy Ojciec, Teś i Dziadek śp.

Teofil Lubawski

w 69 roku życia, o czym donoszą Krewaim i Znajomym w ciężkim smutku pogrążone
dzieci

rodzina Skrawczyńskich,
rodzina Fratezak,
Bronisław Lubawski,
syn, obecnie w polu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16-go o godz. 3 1/2 na cmentarzu w Wilhelmsbergu.

Wielki Film:
W SZPONACH OCHRANY.
Rewelacje z akt tajnej policji warszawskiej.
Dramat w 6 częściach.
Sceny oryginalne z cytalet warszawskiej.
Początek przedstawień:
W dni powszednie o godz. 4 1/2, 6 1/2 i 8 1/2 po poł.
W niedzielę początek o godz. 3-ciej.

Poszukuję zaraz lub od 1 lutego rb. dzielnej buchalterki, Kantorzystki doświadzonej stenotypistki, Kantorzystki do lekkich prac biurowych, Ekspedjentki do wysyłek pocztowych.
Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem kopji świadectw, wymaganej pensji, uprasza listownie
Adam Kosmański, Lindenstr.106.

Stenotypistka biegła stenografująca i pisząca na maszynie poprawnie po niemiecku, potrzeba : : bna zaraz. : :
Bank Skarbona Charlottenstrasse 84.
Potrzebna **posługaczka** zaraz lub od 15 na 2 godziny dziennie. Durbiska, Wilmsdorf, Nassauischestrasse 47.

Dobrze prosperujący interes towar. kolonial. zwierzy, drobni domowego — oprócz tego **hotel i restauracja** w najlepszym położeniu miasta powiatowego w Kąkolewie jest pod dogodnymi warunkami do nabycia.
Zgłoszenia do „Dziennika Berlińskiego“ pod „St. St.“
OSOBA, umiejąca dobrze gotować i prasować **poszukuje** mieszka od zaraz, najchętniej u samotnej pani. Zgi. pod adr. P. Staniszwaska, Matter strasse 15.

KOBIETY do roznoszenia gazet rano i wieczorem przy dobrej zapłacie poszukuje Neumann, spedycja gazet, Grünstrasse 21.
Na pół dnia (po połudn.) poszukuje się do lekkich prac w ekspedycji i do roznoszenia gazet
kobiety lub dziewczyny najchętniej z południowego wschodu, ponieważ w tamtej stronie mają być gazety roznosz.
Dziennik Berliński.

Tow. polsko-kat. pod wezw. św. Antoniego w Berlinie urządza **wielkie PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE** w niedzielę, dnia 21-go stycznia 1917 r. w sali „Alhambra“ przy Wallnertheaterstr. 15.
Odegrana będzie: „Gwiazda Syberji“
Dramat w 3 aktach a 4 odsłon. przez hr. L. Starzeńskiego. Rzecz dzieje się w Syberji w roku 1854.
Początek koncertu o godzinie 5-ciej, przedstawienia punktualnie o 6-ciej.
ZARZĄD.
Zwracamy uwagę, iż oświetlenie scen wykona p. A. Koperski, Pillauerstr. 7.
Bilety nabyć można poprzednio u skarbnika p. Taterczyńskiego, Gubenerstrasse 40 i przy kasie.

Biuro prawnicze
Berlin O. 27
Krautstr. 7, II. pięt.
naroznik Gr. Frankfurter-tr. 1
Straussborgerplatz
Telefon: Alexander 1198.
Bronisław Koczyk
emaryt. sekretarz i tłumacz sąd.

Poszukujemy **Pań i Panów** z dobrimi formami towarzyskimi i koneksjami w kołach rolniczych, kupieckich i rzemieślniczych. Nadarza się korzystna sposobność ufundowania sobie stałej pozycji z intratnymi dochodami przy dobrze zaprowadzonym starym, poważnym banku ubezpieczeń. Nie lachowcom udziela się chętnie odpowiednich instrukcji.
Prócz kontraktu z dyrekcją przy stałej pensji udzielamy miesięcznego dodatku i prowizji wracając koszt podróży.
Zgłoszenia z krótkim życiorysem upraszamy pod adresem:
E. Szafranek, Berlin SW 68, Charlottenstrasse 82 II.

Instytut muzyki
FR. GOLEJEWSKI
Warschauerstr. 84.

Cześć Pieśni!
Tow. śpiewu „Lira“, w Berlinie
urządza w niedzielę, 21 stycznia br. na wielkiej sali w „Club-Haus“, Ohmstr. 2, tuż przy rogu Köpenicker- i Brückenstrasse
KONCERT
wokalnno-instrumentalny połączony z przedstawieniem amatorskiem.
Odegr. będzie sztuka lud. z śpiew. i tańc. „Cudowne leki“
Początek koncertu z powodu skróconego czasu policyjnego punktualnie o godzinie 1/6 wieczorem.
O liczny udział Szan. Rodaków uprasza **Zarząd.**
Bilety można poprzednio nabyć u pp.: Sokołowski, Kochstr. 19, Stachowiak, Oppelnerstr. 34 (skład cygar), Kl. Goździewicz, Grüner Weg 27. (restauracja), Gorgolewski, Holzmarktstr. 11 (restauracja).



Wysyła się za zaliczką towar do wyboru. — Dobrze leżąca garderoba dla najtęższych osób we wszystkich oddziałach.
Eleganc. płaszcze plusz. Pierwszorzędny plusz lutowy, najlepszy gatunek z osyciem z futra, plusz jedwabny, fason kloszowy z obramowan. z futra, 250.— 175.— 125.—
Prześliczne płaszcze pluszowe, plusz wygniatany, krymski, 1a plusz, pierwszorzęd. gatunek 110.— 90.— 78.—
Pojedyncze modele, przeszloroczne, krótk., pluszowe żakiety 65.— 55.— 36.—
Wspaniałe kostjomy — suknie paltotowe Modele oryg. aksam. z kuno, kamgarn, sukno 250.— 200.— 150.— 120.— 95.—
1a kamg. Fantaz. kostj. 85.— 78.— 69.— 54.— 40.—
Przeszlor. la mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd. 45.— 42.— 36.— 24.— 18.—
Pierwszorzęd. płaszcze gum. z czapka, najlepsze wyk., pięk. dob. kolor., fason kloszowy, dobra guma, równ. nieprzemak. pluszowe jedwabne. 66.— 56.— 45.— 36.—
Skromn. płaszcz gum., plusz. od kurzu. 30.— 25.— 18.—
Zachwycające ulstry, dosk. gatunki, bardzo ciepłe na największe mrozy, modele, tak. sukn. paltot. z osyciem z futra. 100.— 75.— 62.— 49.—
Pierwszorzędne ulstry, modele, ciepłe, przeszloroczne. 36.— 29.— 22.— 18.—
I. skład przy Mohrenstr. 57 a, Kolonad. **Westmann** II. skład Gr. Frankfurterstr. p. Andrstr.

Dziennik Rodacy
Jan Paschke zegarmistrz i złotnik
Największy skład polski i reparac. w Berlinie O. 17.
Langestr. 110 naroż. Marienstr. Ozdobi i stemple dla Tow.
Dziennik Rodacy
Wszystko pod gwar. Juste cenami darmo!

Założony 1864
Towary fałrzane Rapa-racje tanio,
i detalicznie sprzedaje jak co rok przy niskich cenach.
S. Schlesinger
Neue Königstrasse 21,
nie w składzie, tylko front Upletro.
W niedzielę otwarte od 2-9.
Okazje tego ogi. 5% rabatu.
Prześle dokładnie uważać na firmę **21** i numer domu **21**

Składajcie oszczędności w następ. Spółkach Związkowych:
Posada—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.
Czaruków. Bank Ludowy E. G. m. H.

Rodacy! Abonujcie „Dzienn. Berliński“
Instytut dentystyczny
Braci Kujawskich
Gr. Frankfurterstr. 18 I, trzeci dom od Koppenstr.
Godziny przyjęć od 8-11 od 3-6;
wieczorem od 6-9; w niedzielę od 8-1.
Sztuczne zęby, plomby i reparacje podl. najnow. procedury.